

Zaolzie. Górnicze klimaty w PZKO w Sibicy

Data publikacji: 15.12.2022 15:29

Działacze Miejscowego Koła Czeski Cieszyn Sibica Polskiego Związku Kulturalno Oświatowego w Republice Czeskiej postanowili przybliżyć tajniki górniczego fachu. Podczas zorganizowanej w Domu Polskim PZKO w Sibicy imprezy nie tylko prezentowano górniczy folklor, ale także objaśniono tajniki pracy pod ziemią.

W klimat górniczej kultury wprowadził publiczność zespół „Suszenie”, który zaprezentował górnicze tańce i piosenki. W konwencji górniczego folkloru muzycznego pozostał zespół śpiewaczy „Ta Grupa”. Tematykę górniczą poruszały także wiersze Wilhelma Przeczka czytane przez jego córkę Lucynę Waszek.

Kulminacyjnym punktem górniczego programu była inscenizacja obrzędu przyjmowania młodego adepta górniczego fachu do górniczej wspólnoty, tzw. „Skok przez skórę”. Jest to autentyczny górniczy obyczaj, który zazwyczaj jest zamknięty dla publiczności spoza środowiska górniczego. Inaczej było 3 grudnia w Domu PZKO w Sibicy, kiedy to wszyscy mogli, oglądając inscenizację, zapoznać się z tajnikami górniczego fachu. Prowadzący inscenizację Stanisław Kołek z MK PZKO Sibica, dawny górnik, objaśniał widzom nie tylko na czym polega praca górnika pod ziemią, ale także omawiał potrzebny do niej sprzęt i odzież roboczą. Wyjaśniał także nazewnictwo branżowe, które tu, na tym terenie, często jest gwarowe. Tak więc poszczególne elementy wyposażenia i odzieży górnika dołowego Kołek nazywał zarówno w gwarze, jak i w języku polskim. Młody adept górnictwa, w którego rolę wcielił się Darek Toman, musiał na oczach publiczności ubrać się w roboczy górniczy strój, wykazać się licznymi umiejętnościami potrzebnymi do pracy w kopalni, takimi, jak mi.in. Przycięcie na miarę stempla, wejście po drabinie, wreszcie... przejście na czworakach pod ustawionymi w podkowę na widowni stołami – niczym w wąskim, niskim, wyrąbanym w węglowej ścianie kopalnianym chodniku. Na koniec musiał wychylić duszkiem kufel piwa i skoczyć przez skórę. I choć młody człowiek, na co dzień prawnik, bynajmniej nie chciałby naprawdę podjąć ciężkiej, fizycznej pracy w kopalni przyznał, że uczestniczenie w inscenizacji było dla niego ciekawą przygodą, a to, że mógł przyczynić się do wzbogacenia programu imprezy w swoim Kole PZKO niezmiernie go cieszyło. Dzięki pomysłowej scenie zaaranżowanej przez górniczego fachowca Stanisława Kołka zarówno uczestniczący w niej ochotnik, jak i cała publiczność, która notabene tak szczelnie wypełniła salę sibickiego Domu Polskiego, że brakło miejsc, mogli poznać nieco tajników pracy górnika.

Imprezę MK PZKO Czeski Cieszyn Sibica zorganizowało 3 grudnia z okazji święta górników. Była to jej pierwsza edycja.

(indi)